

Sygn. akt *IV Ka 396/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy** w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Urbańska - Trzecka

Sędziowie SSO Adam Sygit - sprawozdawca

SSO Małgorzata Bonisławska-Kania

Protokolant sekr. sąd. Hanna Płaska

przy udziale Antoniny Kasprowicz – Czerwińskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2015 r.

sprawy **E. U.** c. C. i D. ur. (...) w B.

**i L. W.** s. T. i G. ur. (...) w B.

oskarżonych z art. 177 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 12 lutego 2015 roku sygn. akt III K 621/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięć dotyczących oskarżonego L. W. w ten sposób, że:

- a. z opisu przypisanego mu czynu eliminuje stwierdzenie „co najmniej”,
  - b. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat tytułem próby,
  - c. uchyla orzeczenie o zasądzeniu nawiązki zawarte w punkcie 4,
- II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięć dotyczących oskarżonego L. W. w pozostałej części,
- III. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w powyższym zakresie obciąża Skarb Państwa,
- IV. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięć dotyczących oskarżonej E. U. i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IV Ka 396/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 12 lutego 2015 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt III K 621/13:

-oskarżoną E. U., w ramach zarzuconego jej przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., uznano za winną tego, że w dniu 15 kwietnia 2013 roku w N., znajdując się w stanie nietrzeźwości wykonywała pracę opiekunki nad niespełną 6-letnią J. S. (urodzoną (...)) i w ramach tych obowiązków przyprowadzała ww. podopieczną z przedszkola do domu, tj. za winną popełnienia wykroczenia z art. 70 § 2 k.w. i za to, na podstawie art. 70 § 2 k.w., wymierzono jej karę grzywny w wysokości 3.000 złotych,

-oskarżonego L. W. uznano za winnego tego, że w dniu 15 kwietnia 2013 roku w N. na ulicy (...), na wysokości posesji nr (...), gdzie obowiązywał zakaz przekraczania prędkości 40 km/h, kierując samochodem dostawczym marki V. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że poruszał się z prędkością co najmniej 72 km/h i z tego powodu nie zdołał zahamować przed przebiegającą drogę w miejscu niedozwolonym, niespełną 6-letnią J. S. powodując jej potrącenie, uszkodzenie jej centralnego układu nerwowego a w następstwie tego jej śmierć, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 177 § 2 k.k., wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności oraz, na podstawie art. 42 § 1 k.k., zakazano prowadzenia wszelkich pojazdów silnikowych przez okres 3 lat i na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądzono na rzecz R. i P. S. nawiązkę w wysokości 5.000 złotych.

Jednocześnie zwolniono obu oskarżonych od ponoszenia opłaty i obciążono każdego z nich połową pozostałych kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację złożyli:

1.obrońca oskarżonego L. W., skarżąc go w całości, podnosząc: zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 389 § 1 k.p.k. i art. 391 § 2 k.p.k. a contrario, przez oparcie zaskarżonego wyroku o okoliczności, które nie mogły być ujawnione w toku rozprawy oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób wewnętrznie sprzeczny i z brakami w zakresie istotnych ustaleń uniemożliwiających kontrolę merytoryczną orzeczenia oraz przedstawienie wadliwej oceny prawnej zachowania oskarżonej E. U. oraz zarzut rażącej niewspółmierności kary w postaci jej wymierzenia bez warunkowego zawieszenia wykonania, wnosząc o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu lub o zmianę wyroku w zakresie kary poprzez zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności.

2.obrońca oskarżonej E. U., skarżąc go w całości i zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 70 § 2 k.w., wnosząc o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzutu popełnienia przypisanego jej wykroczenia, a modyfikując wniosek apelacji w toku rozprawy odwoławczej poprzez umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności wykroczenia.

3.pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, skarżąc go w części dotyczącej oskarżonej E. U. na jej niekorzyść, zarzucając błędną ocenę materiału dowodowego i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w tej części poprzez przypisanie jej odpowiedzialności za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i wymierzenie kary roku pozbawienia wolności.

### **Sąd odwoławczy zważył, co następuje:**

Zasadna była apelacja obrońcy oskarżonego L. W. w zakresie zarzutu niewspółmierności orzeczonej kary a która spowodowała dalszą modyfikację wyroku odnośnie rozstrzygnięcia o karze oraz apelacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych w zakresie kwestionującym zasadność orzeczenia o odpowiedzialności oskarżonej E. U..

I.

Odnośnie apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego L. W..

Niezasadna była apelacja obrońcy w części kwestionującej prawidłowość przypisania oskarżonemu sprawstwa i zawinienia w zakresie czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Podstawą takiego rozstrzygnięcia było uznanie przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, że w/wym. jako kierowca samochodu dostawczego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poruszając się z prędkością znacznie przekraczającą dozwoloną maksymalną prędkość w tym miejscu, co uniemożliwiło mu zahamowanie przed pieszą przebiegającą drogę w miejscu niedozwolonym. Ustalenie to i wynikające z niego konsekwencje dla odpowiedzialności karnej L. W. sąd odwoławczy uznaje za trafne.

Niezasadny był zarzut apelującego, że sąd I instancji oparł zaskarżony wyrok o okoliczności, które nie mogły być ujawnione w roku rozprawy głównej. Zarzut ten jest wynikiem przyjęcia, że sporządzona w toku postępowania przygotowawczego opinia biegłego W. S. została oparta m.in. o zeznania, jakie oskarżeni sprawie złożyli wcześniej będąc przesłuchanymi w charakterze świadków. Racje ma apelujący tylko w tym zakresie, że sytuacja powyższa miała miejsce a była wynikiem przedstawienia takiego materiału dowodowego opiniującego wówczas biegłemu. Niemniej okoliczność tę dostrzegł sąd I instancji i dokonał jej stosownej weryfikacji (strona 12 uzasadnienia). Niezależnie od literalnego zapisu w protokole uzupełniającego przesłuchania biegłego na rozprawie (k. 252v) jego wypowiedź świadczy o tym, iż wnioski opinii, czyli w tym i dotyczące prędkości pojazdu kierowanego przez oskarżonego, pozostają tożsame w sytuacji, gdy zmienił się status tych osób a tym samym niemożliwe jest odwołanie się do tych wcześniejszych dowodów w postaci ich zeznań. W konsekwencji słusznie uznano, iż możliwe było na podstawie opinii biegłego W. S. czynienie ustaleń faktycznych w sprawie. Istotne przy tym jest, jak wskazał również na to sąd I instancji, że ustalenia dotyczące pozycji i prędkości samochodu (...) wynikały ze śladów wypadku na jezdni, w tym przede wszystkim śladów hamowania oraz obliczeń biegłego (k. 87, 252v) a nie z zeznań złożonych pierwotnie przez którąkolwiek z osób następnie oskarżonych.

Również niezasadny był zarzut apelującego a kwestionujący dokonaną przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.); stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.); jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.). Wbrew twierdzeniom apelującego wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów, o których mowa w apelacji a także pozostałych zebranych w sprawie, dokonana przez sąd I instancji i zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku.

Jak już wcześniej podniesiono ustalenia dotyczące naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oparto przede wszystkim na obiektywnych ustaleniach opinii biegłego z dziedziny ruchu drogowego. Wynika z nich, iż oskarżony bezpośrednio przez wypadkiem kierował pojazdem z prędkością 72 km/h, co - uwzględniając maksymalną administracyjnie dopuszczalną prędkość w tym miejscu - świadczy o umyślnym naruszeniu tychże zasad. Jednoznaczny jest również wniosek, iż właśnie nadmierna prędkość uniemożliwiła oskarżonemu wykonanie skutecznego manewru hamowania, tj. uniknięcia uderzenia w pieszą a tym samym naruszenie to pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym ze skutkami zdarzenia, tj. potrąceniem a następnie śmiercią małoletniej, skoro zachowanie prędkości dopuszczalnej nie doprowadziłoby do wypadku (k. 96, 253). Natomiast kwestia dotycząca ustalenia prędkości pieszej była wypadkową średnich wartości dla jej chodu i przebiegania (k. 88, 252v) a tym samym uwzględnia także i okoliczności wskazane zeznaniami świadka Ł..

Nie znalazły akceptacji sądu odwoławczego również zarzuty dotyczące prawidłowości sporządzonego w sprawie uzasadnienia wyroku. Abstrahując od kwestii możliwości uznania, iż byłaby to obraza przepisów postępowania, która mogłaby mieć wpływ na treść orzeczenia, skoro część motywacyjna sporządzana jest już po jego wydaniu, należy podkreślić, iż uzasadnienie - dotyczące tej części rozstrzygnięcia - zostało sporządzone w sposób prawidłowy, logiczny i na pewno nie uniemożliwia dokonania kontroli odwoławczej.

Wobec powyższego ustalenia sądu I instancji a dotyczące sprawstwa i zawinienia w popełnieniu czynu kwalifikowanego jako przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. sąd odwoławczy uznał za zasadne, z tym iż opisu przypisanego L. W. zachowania wyeliminował stwierdzenie „co najmniej” jako w sposób niedopuszczalny sugerujące jeszcze dalsze naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym niż przypisano to treścią wyroku.

Za zasadny uznano natomiast zarzut i alternatywnie sformułowany wniosek apelacji a dotyczący orzeczenia o karze. Zdaniem sądu odwoławczego orzeczenie kary bezwzględnej pozbawienia wolności wobec L. W. faktycznie oznacza jej rażącą niewspółmierność w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Przy ocenie możliwości zastosowania instytucji oddziaływania probacyjnego, jaką jest warunkowe zawieszenie wykonania kary, przedmiotem oceny - zgodnie z art. 69 § 1 k.k. - musi być czy jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Uznanie, że orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary jest integralną częścią orzeczenia o karze, oznacza iż sąd zobowiązany jest uwzględnić także dyrektywy wskazane w art. 53 k.k. (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2006 roku w sprawie WA 19/06, publ. Orz. Prok. i Pr. 2006, nr 11, poz. 4).

W związku z tym należało ocenić również okoliczności przedmiotowego zdarzenia a w szczególności to, iż zachowanie oskarżonego, choć niewątpliwie przyczyniające się do zaistnienia wypadku, nie było główną jego przyczyną. To obecność pieszej w miejscu niedozwolonym, w efekcie braku stosownej nad nią opieki, wywołała sytuację niebezpieczną a oskarżony wobec jej zaistnienia podjął jedynie możliwy manewr obronny, tj. gwałtownego hamowania, choć nieskuteczny z uwagi na znaczne przekroczenie prędkości maksymalnie dopuszczalnej prędkości. Powyższe okoliczności wpływają jednak na stopień jego winy i społecznej szkodliwości czynu oraz muszą być uwzględnione w orzeczeniu o karze, która musi być sprawiedliwa nie tylko przez pryzmat tragicznego skutku zdarzenia. Jednocześnie cechy osobiste oskarżonego, przede wszystkim fakt wcześniejszej niekaralności sądowej (k. 371), ale i zachowanie po przedmiotowym zdarzeniu, a także sytuacja osobista i rodzinna, dają podstawę do formułowania pozytywnej prognozy kryminologicznej jako podstawowej przesłanki nakazującej orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wobec powyższego zmieniono orzeczenie o karze w ten sposób, że na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 5 (pięciu) lat tytułem próby. Uznano, iż maksymalny okres próby pozwoli na pełną weryfikację przyjętej prognozy kryminologicznej.

Wadliwe było orzeczenie o karze również w części dotyczącej środka karnego w postaci nawiązki. Sąd I instancji, na podstawie art. 46 § 2 k.k., zasądził od oskarżonego na rzecz R. i P. S., tj. rodziców zmarłej pieszej, nawiązkę w kwocie 5.000 złotych. Zgodnie z brzmieniem zastosowanego art. 46 § 2 k.k. zamiast obowiązku określonego w § 1 (tj. obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem) sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego. W części motywacyjnej wyroku brak jest argumentacji dotyczącej tego rozstrzygnięcia a jest ono wadliwe, gdyż na podstawie tej regulacji jedynym uprawnionym podmiotem jest pokrzywdzony sensu stricto a nie strony zastępcze wstępujące w prawa zmarłego pokrzywdzonego. Beneficjentem takiej nawiązki nie może być więc również osoba najbliższa zmarłemu pokrzywdzonemu. Stanowisko takie jest aktualnie jednoznacznie prezentowane w judykaturze (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 roku w sprawie III KK 349/13, publ. LEX nr 1427411; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2010 roku w sprawie IV KK 46/10, publ. OSNKW-R 2010, poz. 1870, lex 653734; orzeczenie SA (...) z dnia 2 kwietnia 2014 roku w sprawie II AKa 277/13, publ. LEX nr 1496375; orzeczenie SA (...) z dnia 26 marca 2014 roku w sprawie II AKa 466/13, publ. LEX nr 1455544) i pogląd ten jest akceptowany przez sąd odwoławczy. Powyższe doprowadziło, zgodnie z kierunkiem zaskarżenia i treścią art. 440 k.p.k. jako obraza prawa materialnego do uchylenia rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 4 wyroku.

## II.

Odnośnie apelacji dotyczących rozstrzygnięcia w zakresie odpowiedzialności oskarżonej E. U..

W/wym. oskarżono o to, że doprowadziła do wypadku komunikacyjnego wskutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. nie zachowując należytej ostrożności podczas poruszania się po drodze i nie zapobiegając

wbiegnięciu nań małoletniej J. S. przed nadjeżdżający z przeciwka samochód. Jak wynika z części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia sąd I instancji ustalił, że oskarżona zawodowo sprawując opiekę nad niespełna 6-letnim dzieckiem, spożyła alkohol, wprawiała się w stan nietrzeźwości i w takim stanie poruszała się wraz z nim chodnikiem, nie trzymając dziecka za rękę, co skutkowało niespodziewanym jego wybiegnięciem na jezdnię i w konsekwencji wypadkiem drogowym. Jednocześnie za niewiarygodne uznano wyjaśnienia oskarżonej wskazującej, iż trzymała J. S. za rękę przed wypadkiem, odwołując się do relacji świadka J. Ł. (k. 55v). Za wiarygodne natomiast przyjęto wskazania m.in. dotyczące „zwykle grzecznego i ostrożnego postępowania J. S. w ruchu ulicznym” (strona 3 uzasadnienia), odwołując się do zeznań jej rodziców – R. i P. S. oraz matki oskarżonej D. U..

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał, że: E. U. nie miała możliwości zapobiegnięcia wbiegnięciu J. S. na jezdnię (strona 12 uzasadnienia); żaden przepis prawa nie nakładał na E. U. obowiązku trzymania J. S. za rękę i wydaje się (podkr. SO), że wobec wieku dziecka i miejsca, w jakim poruszały się te osoby, obowiązek ten nie wynikał też z żadnych reguł ostrożności (strona 17 uzasadnienia); wbiegnięcie na jezdnię nie pozostawało w związku przyczynowym z zachowaniem się oskarżonej (strona 17 uzasadnienia), nie wskazano w zarzucie, w jaki sposób oskarżona powinna się zachować aby zapobiec wbiegnięciu podopiecznej na jezdnię i czy zapobiegnięcie takie w ogóle było możliwe (strona 18 uzasadnienia) a tym samym zarzutu z konkretnej nieprawidłowej czynności E. U., która to czynność byłaby przyczyną wypadku, nie sposób uczynić (strona 18 uzasadnienia). Jednocześnie w treści motywacyjnej zaskarżonego rozstrzygnięcia nie można doszukać się umotywowanej racjonalnie odpowiedzi na stawiane przez sąd I instancji pytanie czy oskarżona w ogóle powinna i mogła przewidzieć wbiegnięcie J. S. na jezdnię (strona 17 uzasadnienia). Tym samym i powody niemożliwości przypisania E. U. odpowiedzialności za czyn z art. 177 § 2 k.k. nie zostały wskazane w sposób jednoznaczny, umożliwiającą kontrolę odwoławczą.

Słusznie skarżący na niekorzyść podsądnej podniósł, iż ocena materiału dowodowego – niezależnie od niejednoznaczności tej oceny - abstrahuje od treści zeznań świadka Ł. z których wynika, że oskarżona bezpośrednio przed zdarzeniem, mając obowiązek zachowania co najmniej należytej staranności w opiece nad małoletnią J. S., poruszającą się wraz z nią, nie kierowała swą uwagą na zachowanie dziecka, zezwalając mu na przejście przez jezdnię, wejście na nie w miejscu niedozwolonym, co w powiązaniu z możliwością obserwacji ruchu drogowego i przy uwzględnieniu jej nietrzeźwości, pozbawiło ją możliwości podjęcia jakiegokolwiek reakcji na zachowanie małoletniej pieszej i tym samym możliwości zapobieżenia wejścia przez nią na jezdnię. Zresztą analizując te okoliczności sąd I instancji sam uznał, że nierealizowanie opieki i świadome wprawienie się w stan, który co najmniej to utrudniał, może być postrzegane jako naruszenie reguł ostrożności - zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (strony 16-17 uzasadnienia). W odniesieniu do tego apelujący zasadnie podnosi, iż oskarżona nie przedsięwzięła jakichkolwiek działań aby móc zareagować w sytuacji niebezpiecznej wejścia dziecka na ulicę mając świadomość, że powinna to uczynić (co jest również konsekwencją jej niewiarygodnych wyjaśnień o wyrwaniu się dziecka a wskazujących, że miała świadomość, iż winna temu zapobiec, choćby trzymając je za rękę).

Zgodnie z art. 43 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym dziecko w wieku do 7 lat może korzystać z drogi tylko pod opieką osoby, która osiągnęła wiek co najmniej 10 lat. Ustawodawca nie precyzuje w jaki sposób osoba odpowiedzialna nad małoletnim pieszym ma zapewnić mu opiekę, w tym nie nakłada obowiązku trzymania za rękę czy prowadzenia takiej osoby z prawej strony czyli nie bezpośrednio przy drodze. Nie oznacza to jednak, iż niezachowanie choćby takich w/wym. reguł ostrożności przez osobę podlegającą odpowiedzialności karnej nie może być - w realiach konkretnej sprawy uznane - za sprawstwo „spowodowania” wypadku w rozumieniu art. 177 k.k.

Według ogólnej zasady, wynikającej z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przy czym – ustawowo - przez „działanie” rozumie się również „zaniechanie”. Zachowanie szczególnej ostrożności wymagane jest m.in. w trakcie przechodzenia przez jezdnię (art. 13 ust. 1 ustawy). Ustawowe określenie „szczególna ostrożność” oznacza ostrożność polegającą na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania

uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie.

Z przedstawionej w pisemnych motywach wyroku argumentacji można wnioskować, że analiza dokonana przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy ograniczyła się do oceny zachowania oskarżonej jedynie przez pryzmat jej działania – odnosząc to do znamienia „spowodowania wypadku”. Pamiętać jednak należy, iż sprawstwa/współsprawstwa wypadku drogowego można dopuścić się również poprzez zaniechanie. Zgodnie z art. 2 k.k. odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. W razie spowodowania wypadku w komunikacji w wyniku zaniechania, krąg podmiotów tego przestępstwa zostaje ograniczony do osób, na których ciążył taki prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. Generalnie w zakresie ruchu drogowego taki obowiązek ciąży - zgodnie z art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym - na uczestnikach tego ruchu i innych osobach znajdujących się na drodze lub w pobliżu drogi. Powyższe należy odnieść także do ustalonego przez sąd zawodowego zajmowania się przez oskarżoną opieką nad dzieckiem a oceny jej naruszeń i świadomości naruszenia norm dokonać również przez pryzmat odbycia szkolenia dla osób przeprowadzających dzieci przez ulicę. Pamiętać przy tym trzeba, że jeżeli oceniane zachowanie sprawcy, uruchamiające dany przebieg kauzalny, łączyło się ze spowodowaniem bardzo znacznego ryzyka naruszenia dobra prawnego i stanowiło naruszenie w sposób rażący reguły postępowania z tym dobrem, to ewentualne późniejsze zaniechanie przez osobę będącą gwarantem nienastąpienia skutku, działań które miały przerwać uruchomiony przebieg przyczynowy i odwrócić zagrożenie dla dobra prawnego, nie zwolni z odpowiedzialności za skutek osoby, która ten przebieg uruchomiła, ani też nie zmniejszy jej winy. Przy czym odpowiedzialność takiej osoby za skutek nie zwalnia od odpowiedzialności także i samego gwaranta, który nie wykonał ciężącego na nim obowiązku (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku w sprawie V KK 342/12, publ. LEX nr 1388235).

Odnosząc to realiów niniejszej sprawy należy przyjąć, że nieprawidłowe zachowanie dziecka nie jest równoznaczne z ekskulpacją jego opiekuna, nie zapobiegającego jemu i nie reagującego na nie. Ponadto, zdaniem sądu odwoławczego, brak możliwości wykonania nakazanej przez normę czynności, w chwili aktualizacji obowiązku, tj. konkretyzacji niebezpieczeństwa a tym samym brak możliwości odwrócenia tego niebezpieczeństwa, nie wyłącza odpowiedzialności gwaranta, jeżeli sam pozbawił się możliwości wykonania tego obowiązku z uwagi na wprowadzenie się w stan nietrzeźwości czy też nierespektowanie obowiązku sprawowania należytej pieczy nad drugą osobą.

Sąd Rejonowy brak sprawstwa oskarżonej w zakresie art. 177 § 2 k.k. przyjmuje również wobec braku związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się E. U. a wbiegnięciem dziecka na jezdnię, będącym bezpośrednią przyczyną wypadku. Dla oceny odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe za najbardziej przydatną uznaje się koncepcję obiektywnego przypisania skutku, która oprócz wykazania czysto fizykalnego przepływu informacji, bądź energii pomiędzy zachowaniem sprawcy a zaistniałym skutkiem, wymaga także ustalenia na płaszczyźnie normatywnej i wykazania naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym oraz tego, aby zaistniały przebieg kauzalny prowadzący do skutku był obiektywnie przewidywalny, tj. aby był rozpoznawalny dla tzw. wzorca normatywnego wyposażonego w adekwatną wiedzę i doświadczenie życiowe. Akcentuje się przy tym, że nie chodzi tutaj o jakiegokolwiek naruszenie owych reguł, ale ze względu na funkcje i cele prawa karnego - o naruszenie istotne, które w sposób karygodny zwiększa ryzyko wystąpienia skutku (vide: m.in. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 r. II KK 193/12, Biul. SN 2012/9/11, wyrok SN z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 45; wyrok SN z dnia 1 grudnia 2000 r., IV KKN 509/98, OSNKW 2001, z. 5-6, poz. 45; wyrok SN z dnia 9 maja 2002 r., V KK 21/02, LEX nr 54393; wyrok SN z dnia 3 października 2006 r., IV KK 290/06, R-OSNKW 2006, poz. 1866; wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2008 r., IV KK 187/11, LEX nr 950442). Gdy zaś chodzi o warunek przewidywalności skutku to jest on nieodzownym warunkiem aktualizacji po stronie adresata normy sankcjonowanej obowiązku podjęcia zachowań zgodnych z wymaganymi w danych okolicznościach regułami postępowania. Brak obiektywnej przewidywalności skutku przestępnego w danej sytuacji faktycznej wyklucza możliwość podjęcia zachowania zgodnego z regułami postępowania, a zatem wyklucza uznanie takiego zachowania za pozostające w granicach zakresu zastosowania normy sankcjonowanej. Jak wynika z regulacji ustawowej już sam

wiek dziecka, rodzący obowiązek sprawowania nad nim pieczy w ruchu przez inną osobę, nakazuje przewidywalność tego rodzaju nieprawidłowego postępowania.

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi nie sposób uznać za zasadne stanowisko wyrażone przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, iż brak prawidłowej opieki nad dzieckiem nie był objęty związkami przyczynowym prowadzącym do skutku, skoro umożliwił mu podjęcie manewru (wyjście na drogę) skutkującego wypadkiem i był to manewr dla opiekuna przewidywalny. Powyższą uwagę sąd odwoławczy czyni na kanwie ustalonego przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy stanu faktycznego. Podkreślić jednak także należy, iż sąd I instancji za wiarygodne w całości (strona 6 uzasadnienia) uznał zeznania świadków S. czyli również i te wskazujące, iż to działanie/polecenie oskarżonej spowodowało decyzję dziecka o wejściu na ulicę. Pozostaje to w sprzeczności z uznaniem przez sąd, iż relacja tych świadków potwierdza wyjaśnienia oskarżonej, że „zachowanie J., która wbiegła na jezdnię było dla niej dużym zaskoczeniem”. Oczywiście, że opinia na temat zwykle prawidłowego zachowania pokrzywdzonej nie może być dowodem na konkretne zachowanie się dziecka w sytuacji ocenianej w niniejszym postępowaniu ale przedmiotem wnikliwej oceny nie było czy to właśnie nie postępowanie oskarżonej nie skutkowało odstępstwem od tej normy. To „postępowanie” oznacza nie tylko kwestię spowodowania wybiegnięcia na jezdnię w miejscu niedozwolonym ale także ewentualne przyzwolenie swoim zachowaniem (zaniechaniem) na właśnie taki manewr.

Ponadto zasadnie wskazuje apelujący na brak wnikliwej analizy stanu w jaki wprowadziła się oskarżona spożywając przed zdarzeniem alkohol. Nie ma wątpliwości, co potwierdzają wnioski opinii, iż ustalony stan nietrzeźwości oskarżonej mógł spowodować nie dające się bliżej określić upośledzenie dopływu i odpływu informacji a skutkujące m.in. opóźnieniem reakcji na nagłe bodźce zewnętrzne, nieprzewidywaniem sytuacji niebezpiecznej i podejmowaniem błędnych decyzji. Jednocześnie należy podkreślić, że sąd I instancji przyjął przecież, iż stan po użyciu alkoholu, w jakim znajdowała się E. U., jakkolwiek nie zabroniony dla pieszych, mógł w sytuacji eskortowania dziecka stanowić naruszenie reguł ostrożności (strona 16-17 uzasadnienia).

Powyższa argumentacja kwestionująca zasadność przypisania E. U. - w ramach zarzuczonego jej czynu - odpowiedzialności wyłącznie z art. 70 § 2 k.w. i zapadłe rozstrzygnięcie zwalnia sąd odwoławczy od oceny zasadności apelacji wniesionej przez jej obrońcę. Dlatego zaskarżony wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonej E. U. uchylono i w tym zakresie sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy winien całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poddać wnikliwej i kompleksowej analizie, uwzględniając także kwestie zasygnalizowane przez sąd odwoławczy a mające znaczenie dla prawidłowości rozstrzygnięcia o sprawstwie i zawinięciu oskarżonej E. U. w zakresie zarzuczonego jej czynu oraz przedstawiając wnioski z niej wynikające w sposób rzeczowy i jednoznaczny aby móc rozstrzygać, w przypadku ponownego postępowania odwoławczego, o prawidłowości zapadłej decyzji.